

KS. JANUSZ MARIAŃSKI

## SOCJOLOGICZNE MOTYWY PRZYNALEŻNOŚCI DO KOŚCIOŁA

### 1. PRZYNALEŻNOŚĆ DO KOŚCIOŁA W SPOŁECZEŃSTWIE WSPÓŁCZESNYM

Kościół i religia nie są dwiema identycznymi rzeczywistościami. Istnieją bowiem poza kościelnie określonymi formami religijności inne jeszcze formy wyrażania się religii. W społeczeństwach kultury zachodniej Kościół, jako specyficznie określona religia, ujawnia i żąda od swoich członków uznania ściśle sprecyzowanych wartości, norm, praktyk itp. Motywuje jednostkę w jej indywidualnej i społecznej egzystencji<sup>1</sup>. Pełne włączenie się w Kościół przejawia się nie tylko w przyjęciu chrztu, ale i w wypełnianiu przez wierzących wszystkich wymagań stawianych przez Kościół<sup>2</sup>. Faktycznie istnieją różne stopnie intensywności identyfikacji i więzi z Kościołem: od maksymalnego, poprzez częściowy, do minimalnego konsensu z Kościołem<sup>3</sup>.

W społeczeństwie pluralistycznym kościelny i społeczny system wartości nie są już identyczne, często rozbieżne, co prowadzi do sytuacji ambiwalentnych i konfliktowych, do prób przystosowywania się lub zmiany jednego z nich. Nawet w tych społeczeństwach, w których ogólna przynależność do Kościoła jest sprawą oczywistą i bezdyskusyjną, wielu jego członków stoi w życzliwym, sceptycznym lub krytycznym dystansie wobec Kościoła. Studia empiryczne wskazują na wzrastający

<sup>1</sup> J. Wössner. *Kirche — Familie — Sozialisation*. W: *Die Familie als Sozialisationsfaktor*. Hrsg. G. Wurzbacher. Stuttgart 1977 s. 343—344.

<sup>2</sup> M. Kaiser. *Zugehörigkeit zur Kirche*. „Internationale Katholische Zeitschrift Communio” 5:1976 s. 201—202. Por. J. Ratzinger. *Taufe, Glaube und Zugehörigkeit zur Kirche*. „Internationale Katholische Zeitschrift Communio” 5:1976 s. 218—234.

<sup>3</sup> Por. W. Riess. *Glaube als Konsens. Über die Pluralität im Glauben*. München 1979 s. 81—159.

dystans katolików i protestantów wobec treści wiary i wzorów zachowań obowiązujących w Kościele. Obok kręgów aktywnych członków Kościoła narastają kręgi członków nominalnych, luźno związanych w życiu codziennym i prywatnym z systemem wartości swojego Kościoła, choć akceptujących go w sferze działań tradycyjno-świętecznych, związanych z chrztem, pierwszą komunią, ślubem i pogrzebem. Kościołowi przypisywana jest ogólna rola „stróża” porządku moralnego, jednak w niektórych sektorach życia o charakterze bardziej prywatnym jest ona poddawana w wątpliwość i krytykowana (np. sektor spraw związanych z życiem seksualnym)<sup>4</sup>. Spadek praktyk religijnych wskazuje na redukcję społecznych rozmiarów wspólnot parafialnych w sekularyzujących się społeczeństwach.

G. Schmidtchen na przykładzie społeczeństwa zachodnioniemieckiego stwierdził, że istnieje związek pomiędzy określonym poziomem uczestnictwa w życiu liturgiczno-kultowym Kościoła a intensywnością dystansowania się wobec Kościoła. Im większa jest zgodność (Konsistenz) z systemem wartości Kościoła, tym wyższa jest frekwencja w praktykach religijnych i odwrotnie. Ludzie „stojący z dala od Kościoła” w aspekcie rytualno-kultowym (nie chodzą do kościoła) wykazują najsilniejszą tendencję do dystansu i krytyki Kościoła<sup>5</sup>.

Częściowa więź z Kościołem i częściowy dystans wobec niego wynikają z doświadczanego konfliktu między kościelnym systemem interpretacji życia i społecznymi systemami wartości („doświadczenie dysonansu” lub „doświadczenie pluralizmu”)<sup>6</sup>. Jednostka wydobywa z systemu kościelnego jedne elementy, inne odrzuca, posługując się przy tym określonym systemem wyboru wartości. Przystosowanie się do społecznego systemu wartości (konformizm) jest siłą wiodącą i określającą „wybiórczy” kontakt z Kościołem<sup>7</sup>. Przekonanie, że Kościół utrudnia osiągnięcie pewnych wartości, prowadzi do krytyki, do wewnętrznej i zewnętrznej emigracji z Kościoła. Istnieje znaczna liczba tych, którzy odbie-

<sup>4</sup> O. Nijssch, *Hauptgebiete der Soziologie. Ein Lehr- und Arbeitsbuch*. Wien 1978 s. 305. Oczekiwania katolików wobec Kościoła dadzą się sprowadzić do czterech kompleksów: a) społeczno-moralna funkcja Kościoła, b) Kościół jako pomoc dla pokrzywdzonych, c) specyficznie religijne funkcje Kościoła, d) Kościół w swoim znaczeniu dla jednostki. F. X. Kaufmann, *Theologie in soziologischer Sicht*. Freiburg i. Br. 1973 s. 113.

<sup>5</sup> *Zwischen Kirche und Gesellschaft. Forschungsbericht über die Umfragen zur Gemeinsamen Synode der Bistümer in der Bundesrepublik Deutschland*. Freiburg i. Br. 1972 s. 107—123.

<sup>6</sup> P. M. Zulehner, *Wie kommen wir aus der Krise? Kirchliche Statistik Österreichs 1945-1975 und ihre pastoralen Konsequenzen*. Wien 1978 s. 47-49.

<sup>7</sup> Tenž e, *Einführung in den pastoralen Beruf. Ein Arbeitsbuch*. München 1977 s. 70.

gają od poglądów reprezentowanych przez Kościół, nie identyfikują się z nim w pełni, nie biorą udziału w kulcie wykonywanym w kościele, nawet jeżeli zachowują mniej lub więcej pozytywną postawę wobec Kościoła<sup>8</sup>. Reprezentują więc w sposób nierównomierny poszczególne elementy religijności.

Zdystansowany i krytyczny stosunek do Kościoła jest utrzymywany szczególnie często w młodszych grupach wiekowych i wśród robotników<sup>9</sup>. Choć prawdopodobnie pełna „kongruencja” między oficjalnym kościelnym systemem wartości a systemem wartości reprezentowanym przez członków Kościoła nie pojawiła się nigdy w historii, to rozbieżności rejestrowane współcześnie przez socjologów pomiędzy obydwoma systemami wartości są aż nadto oczywiste i daleko idące (nowa jakościowo sytuacja). „Przyjacielsko-wybiórczy” dystans wobec Kościoła kształtuje się nie tylko w atmosferze osobistego wyboru, ale jest współkształtowany przez społeczeństwo pluralistyczne, faworyzujące ten typ postaw wobec Kościoła i religii<sup>10</sup>. W wysoko rozwiniętych społeczeństwach Europy Zachodniej (np. w RFN) najbardziej rozpowszechnioną postawą wobec religii jest ograniczony konsens w wierze (Partialglaubenskonsens), charakteryzujący się częściową akceptacją wiary, pomiędzy całkowitą i bez zastrzeżeń akceptacją a radykalną negacją<sup>11</sup>.

W ostatnim dziesięcioleciu pojawiły się silne tendencje ku pozakościelnym i pozainstytucjonalnym formom religii. Nowe grupy religijne, przeważnie młodzieżowe, będące swoistym rodzajem „podkultury”, stanowią alternatywę dla wielkich tradycyjnych Kościołów. Religijność młodzieżowej subkultury jest zorientowana na ogół pozachrześcijańsko i daje się określić jako religijność „sekciarska” w jej przedorganizacyjnym stadium<sup>12</sup>. Zwrot stopniowy lub nagły ku nowym ugrupowaniom religijnym oznacza pogłębiający się proces dystansowania się od poprzedniej przynależności religijnej.

Pomiędzy fundamentalnym „tak” i „nie” wobec konkretnego Ko-

<sup>8</sup> U. Boos-Nünning, E. Golomb. *Religiöses Verhalten im Wandel. Untersuchungen in einer Industriegesellschaft*. Essen 1974 s. 33.

<sup>9</sup> M. Tomka. *Gottesverständnis und Religionsverständnis der ungarischen Jugend*. „Internationale Dialog Zeitschrift” 2:1969 nr 2 s. 140—141. H. Bogensberger, O. Vetter, R. Weiler. *Untersuchung Kirche — Arbeiterschaft. Sozialistische Einstellungen und Beziehung zum kirchlichen Leben*. Wien b. r. s. 12—13.

<sup>10</sup> P. M. Zulehner. *Zur Lage der Kirche von Passau. Prioritäten für die Pastoral in der Diözese Passau*. Passau 1977 s. 13—15. F. X. Kaufmann. *Kirche begreifen. Analysen und Thesen zur gesellschaftlichen Verfassung des Christentums*. Freiburg i. Br. 1979 s. 58—59.

<sup>11</sup> Riess, jw. s. 109—110.

<sup>12</sup> M. Schibilsky. *Religiöse Erfahrung und Interaktion. Die Lebenswelt jugendlicher Randgruppen*. Stuttgart 1976 s. 158.

ściola istnieje bogata gama uczestnictwa, od wiary dojrzałej i pełnej, poprzez różne formy częściowej identyfikacji z Kościołem. F. Klostermann wyróżnia następujące grupy członków Kościoła:

a) Katolicy, którzy identyfikują się po prostu i bez szczególnej refleksji z Kościołem, z jego normami wiary i zachowań.

b) Katolicy, którzy wprawdzie pozostają w pewnym napięciu w stosunku do konkretnych instytucji kościelnych, ale uważają siebie za wierzących, troszczą się o ciągłe reformy Kościoła w „duchu Jezusa” i uczestniczą mniej lub więcej regularnie w życiu kościelnym. To napięcie wobec instytucji kościelnych może być usprawiedliwione ze strony samej wiary.

c) Katolicy tradycjonalistyczni, którzy w przeciwieństwie do poprzedniej grupy zabiegają o reformę Kościoła w znaczeniu powrotu do dawnych form, a więc mają na względzie Kościół niezreformowany i niezmienny.

d) Katolicy, którzy z różnych powodów (np. z tradycji, z szacunku dla niektórych elementów chrześcijańskiego przekazu) z większą lub mniejszą regularnością uczestniczą we mszy św. niedzielnej, jednak wewnętrznie odeszli już od instytucji Kościoła i jego norm, choć usiłują na swój sposób żyć po chrześcijańsku. Niektórzy z nich dystansują się od określonych dogmatycznych wypowiedzi, błędnie uważając je za wypowiedzi Kościoła.

e) Katolicy, przede wszystkim młodszy, będący jeszcze w procesie rozwoju, którzy popadają w ogólny kryzys autorytetu. Przeżywany kryzys oddziałuje na ich stosunek do kościelnych autorytetów i instytucji. Niezrozumienie tego — do pewnego stopnia normalnego — procesu dojrzewania człowieka może powodować stały dystans wobec Kościoła w pewnych kręgach ludzi młodych.

f) Katolicy, którzy z powodu swojej biografii, życiowej sytuacji, konkretnych doświadczeń z określonym Kościołem jakiegoś rejonu, z parafią i jej przedstawicielami, z powodu środowiska albo tradycji rodowej i klasowej, są całkowicie wyobcowani z Kościoła. Dystans ten uwarunkowany środowiskowo lub klasowo może być zniwelowany jedynie na drodze długotrwałych i nieprzerwanych wysiłków (np. w odniesieniu do zachodnioeuropejskiej klasy robotniczej).

g) Katolicy, którzy wprawdzie podtrzymują swoje członkostwo w Kościele i podejmują pewne działania świadczące o akceptacji (spordyczne uczęszczanie do kościoła, płacenie podatku kościelnego, chrzest, nauka religii dzieci, ślub kościelny itd.), jednak swoje życie kształtują według własnej woli, z odrzuceniem ogólnej chrześcijańskiej orientacji życia, przy podtrzymywaniu niektórych elementów tradycji chrześcijańskiej.

h) Katolicy, którzy w warunkach społeczeństwa „chrześcijańskiego” zostali ochrzczeni po katolicku, brali udział w początkowym nauczaniu katechizmowym, jednak z domu rodzinnego wynieśli bardzo mało elementów życia chrześcijańskiego. Jako dorośli nie są po prostu w stanie szukać głębszego sensu życia i odnaleźć żywszy kontakt z wiarą. Mniej lub więcej bezrefleksyjnie albo z tradycji „tkwią” w Kościele. Często nie są w stanie osądzić, jak dalece ich wiara jest prawdziwa i chrześcijańska.

i) Katolicy, którzy tylko w sposób zewnętrzny przynależą do Kościoła. Żyją na co dzień według sekularystyczno-humanistycznych, materialistycznych, agnostycznych i ateistycznych zasad, albo też kierują się według zasad innych ugrupowań religijnych. Należą do Kościoła tylko w sposób formalno-prawny, nawet jeżeli z jakichś powodów (np. interes osobisty, racja państwowa) uczęszczają z pewną regularnością do kościoła<sup>13</sup>.

Pomijając kwestie dyskusyjne odnoszące się do przytoczonej typologii, zauważa się, że ukazuje ona szeroki wachlarz możliwości i stopni związania się z Kościołem. W każdej parafii można odnaleźć przedstawicieli poszczególnych typów, choć w bardzo zróżnicowanych formach (intensywność) i o bardzo zróżnicowanej liczebności (ekstensywność). Wszyscy oni, z wyjątkiem ostatniej grupy, są w jakimś stopniu chrześcijanami i członkami Kościoła. Z góry nikt nie może być wyłączony ze społeczności zbawczej Kościoła, nawet jeżeli podtrzymuje z nim więź tylko z motywów społecznych<sup>14</sup>. Podobnie jak istnieją różne formy niedojrzałej i niedoskonałej wiary, tak samo występują różne stopnie dojrzałości motywów przynależności do Kościoła, od czysto zewnętrznej (organizacyjnej) do wewnętrznej (teologicznej).

W perspektywie ustopniowanej przynależności do Kościoła i rozwarstwienia się rzeczywistości społecznej na mniej lub więcej identyfikujące się lub dystansujące się od niego grupy ludzi, jawi się jaskrawo zagadnienie motywów przynależności do Kościoła. Wyostrza się ono jeszcze w perspektywie procesu świadomego odchodzenia od wspólnoty Kościoła poprzez formalne wystąpienia i rezygnację z chrztu dzieci. Rozszerzający się proces porzucania pierwotnej przynależności religijnej i szukanie nowych możliwości dla religijnej tożsamości skłania również do podjęcia problematyki motywów członkostwa w Kościele.

<sup>13</sup> F. Klostermann. *Wie wird unsere Pfarrei eine Gemeinde? Für alle Mitarbeiter in der Pfarrgemeinde*. Wien 1979 s. 85—86.

<sup>14</sup> Tenże. *Was heisst Identifikation mit der Kirche? „SOG. Mitteilungen der Solidaritätsgruppe engagierter Christen in Österreich”* 8:1978 nr 3 s. 8.

## 2. ZAGADNIENIE MOTYWÓW PRZYNALEŻNOŚCI DO KOŚCIOŁA W ŚWIETLE LITERATURY SOCJOLOGICZNEJ

W badaniach socjologicznych nad postawami wobec Kościoła poruszano między innymi takie zagadnienia, jak: obraz Kościoła w świadomości wiernych, typowe cechy pozytywne i negatywne Kościoła, wpływ przyznawany Kościołowi w sektorach życia pozareligijnego, kontakty z przedstawicielami Kościoła, oczekiwania pod adresem Kościoła i przypisywane mu zadania oraz funkcje, stosunek do członkostwa kościelnego, zakres uczestnictwa w życiu społeczno-religijnym Kościoła i w działaniach na jego rzecz (np. wsparcie finansowe), stosunek emocjonalny do Kościoła i poczucie ciągłości tradycji kościelnej grupy przynależności, członkostwo w stowarzyszeniach kościelnych, poczucie obcości wobec innych grup religijnych, z którymi jednostka nie identyfikuje się, poczucie dumy z przynależności kościelnej, stosunek Kościoła do problemów współczesnego społeczeństwa i osiągnięć nauki itd.<sup>15</sup> Zagadnienie motywacji członkostwa w Kościele zajmowało w dotychczasowych dyskusjach socjologów i psychosocjologów wyraźnie pozycję drugoplanową. Dopiero w ostatnich latach stało się przedmiotem empirycznych badań kościelno-socjologicznych.

Przytoczymy najważniejsze rezultaty badań socjologicznych zachodniemieckich i austriackich nad motywami przynależności do Kościoła (protestanckiego i katolickiego).

Badania empiryczne przeprowadzone w 1972 r. wśród protestantów, w wieku powyżej 14 lat, dostarczyły interesujących danych na temat praktyk religijnych protestantów w RFN, współpracy z parafią, stosunku do parafii i księży, problemów finansowych Kościoła, czytelnictwa prasy kościelnej, motywów przyjmowania sakramentów chrztu i konfirmacji oraz przynależności do Kościoła. Poznanie motywów przynależności do Kościoła rzuciło pewne światło na potęgający się proces formalnego opuszczania Kościoła przez wiernych. Okazało się, że poczucie więzi z Kościołem wykracza daleko poza bezpośrednie społeczne kontakty wiernych z ich Kościołem<sup>16</sup>.

<sup>15</sup> E. Golomb, *Das Image von Kirche und Katholiken in der Gesellschaft*. W: *Kirche und Katholiken in der Bundesrepublik. Daten und Analysen*. Hrsg. E. Golomb. Aschaffenburg 1974 s. 27—41. A. Terstenjak, *Psychosozialogie der Zugehörigkeit zur Kirche*. „Internationales Jahrbuch für Religionssoziologie” 4:1968 s. 33—62. K. M. Schmitz, *Kirche im Feld sozialer Interaktion*. „Internationales Jahrbuch für Religionssoziologie” 7:1971 s. 168—183.

<sup>16</sup> *Wie stabil ist die Kirche? Bestand und Erneuerung*. Hrsg. H. Hild. Gelnhausen-Berlin 1974.

Ustalono następujące powody członkostwa w Kościele protestanckim (w nawiasach podane są procenty tych, którzy odnosili wyraźnie dane powody do siebie): jestem chrześcijaninem (51%), wierzę w Boga (48%), nie chcę rezygnować ze ślubu i pogrzebu kościelnego (45%), tak zostałem wychowany (41%), Kościół troszczy się o biednych, starców i chorych (35%), moi rodzice należą do Kościoła (34%), mam przekonanie, że jest to dobra rzecz (31%), Kościół popiera dobro, a przeciwstawia się złu (30%), Kościół daje mi wewnętrzne oparcie (28%), Kościół czyni wiele dobra (28%), myślę o tym, co będzie po śmierci (26%), Kościół daje mi odpowiedź na pytanie o sens życia (25%), Kościół daje mi pociechę i pomoc w trudnych chwilach życia (23%), tak wypada (21%), dzieci nie powinny mieć trudności w szkole i w pracy zawodowej (16%), nie można wiedzieć, czy do czegoś to się nie przyda (16%), większość ludzi, których znam, należy także do Kościoła (16%), potrzebuję wspólnoty (14%), Kościół daje mi możliwość i pomoc w owocnej współpracy (13%), muszę brać pod uwagę moich rodziców (8%)<sup>17</sup>.

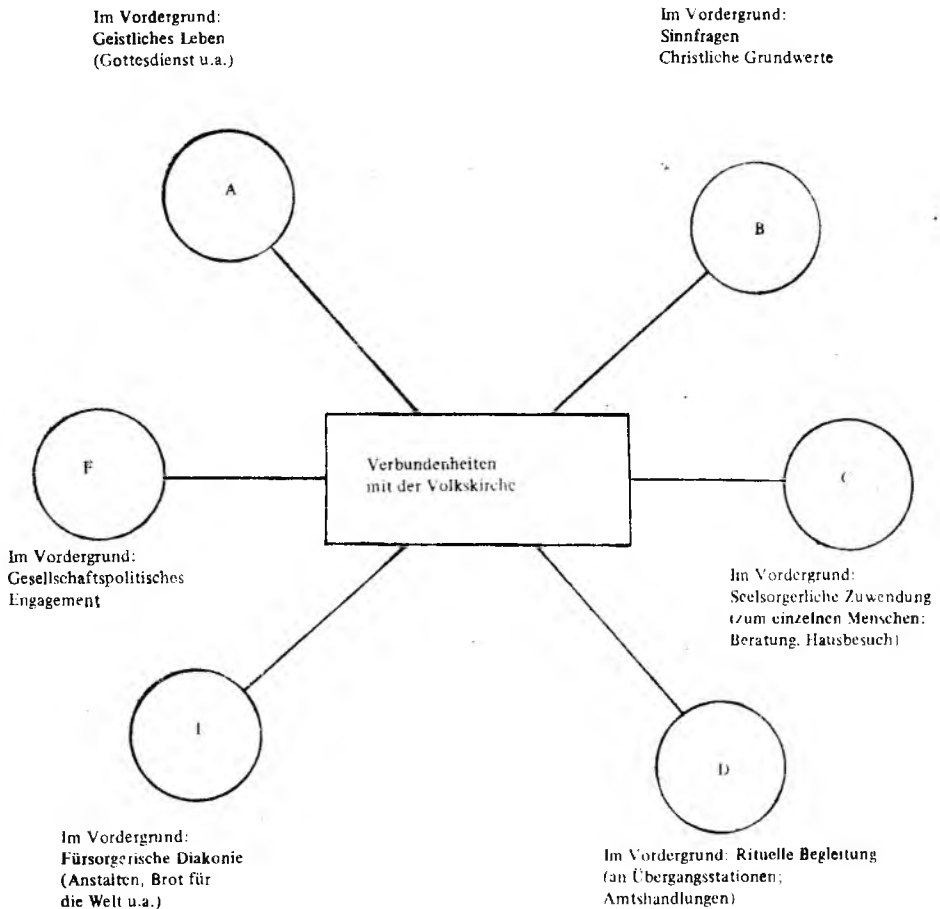
Na tle przeprowadzonych badań socjologicznych w Kościele ewangelickim K. W. Dahm opracował model więzi z Kościołem ludowym. Schemat przynależności do Kościoła ukazuje sześć centralnych pól uzasadnień, z jednym motywem pierwszoplanowym. W rzeczywistości motywy są zmieszane w miarę duchowej ewolucji jednostki, a stosunek człowieka do Kościoła jest zawsze zróżnicowany i uwarstwiony, z jednym lub wieloma dominującymi akcentami. Model więzi z Kościołem przedstawia następująco<sup>18</sup>:

Funkcja podtrzymywania życia duchowego (A) związana jest z autentycznym przeżyciem wiary w Kościele, we wspólnocie ludzi jednako myślących, odczuwających, modlących się, interpretujących Biblię itd. W tej perspektywie ważne są kazania, sakramenty, msza św., spotkania biblijne itp. Inne aktywności kościelne, jak duszpasterstwo doradcze, posługa charytatywna, są interpretowane jako „owoce wiary” i w tej perspektywie są akceptowane. Po drugie (B), więź z Kościołem opiera się na przekonaniu, że Kościół reprezentuje, interpretuje i przekazuje podstawowe wartości etyczne i daje odpowiedź na zasadnicze pytania odnoszące się do sensu życia. Idzie tu między innymi o tak podstawowe wartości etyczne i chrześcijańsko-humanistyczne, jak ochrona życia, miłość bliźniego, pokój między narodami, sprawiedliwość społeczna, solidarność ze słabszymi itp. Po trzecie (C), członkostwo w Kościele wiąże się z zainteresowaniem akcją duszpasterską, poprzez którą

<sup>17</sup> Tamże s. 138.

<sup>18</sup> *Verbundenheit mit der Volkskirche: Verschiedenartige Motive — Eindeutige Konsequenzen? W: Erneuerung der Kirche — Stabilität als Chance? Konsequenzen aus einer Umfrage.* Hrsg. J. Matthes. Gelnhausen-Berlin 1975 s. 127—149.

Kościół (proboszcz i jego współpracownicy) w warunkach wzrastającej anonimowości i obcości w społeczeństwie współczesnym wychodzi naprzeciw problemom człowieka (np. odwiedziny, udzielanie porad). Na pierwszy plan wysuwają się tu aspekty emocjonalnego stosunku do Kościoła, a nie wątki poznawczo-teologiczne. Odchodzenie od stosunków patriarchalnych w parafii do bardziej partnerskich, od rozkazywania do radzenia, jest oceniane pozytywnie. Po czwarte (D), rytualno-kultowe towarzyszenie Kościoła jednostce w jej przełomowych momentach ży-



cia ma ogromne znaczenie dla wielu jego członków. Chrzest, ślub kościelny, pogrzeb itp., które dla pewnej grupy ludzi stanowią jedyną okazję nawiązania bezpośredniego i osobistego kontaktu z Kościołem, stają się konstytutywnymi elementami członkostwa. Religijna i urzędowa asystencja Kościoła w momentach kryzysowej — indywidualnej lub społecznej — egzystencji człowieka ma znaczenie centralne. Po piąte (E),



jako uzasadnienie członkostwa w Kościele występuje uznanie dla służby charytatywnej w jej różnych postaciach i formach (służebna funkcja Kościoła). W tym sensie mogą należeć do Kościoła, wspierać go finansowo lub poprzez osobistą współpracę, te osoby, które nie podzielają w pełni aspektów dogmatycznych wspólnoty religijnej. Po szóste (F), społeczno-polityczne zaangażowanie Kościoła staje się podstawą włączenia się niektórych osób w Kościół. Kościół jest aprobowany ze względu na funkcję społeczno-krytyczną i profetyczną w społeczeństwie, umożliwiającą zaangażowanie się chrześcijan w służbę społeczno-polityczną, reformującą rzeczywistość w kierunku „zdrowego” społeczeństwa.

Przedstawiony model zadań legitymizujących członkostwo w Kościele ewangelickim może być z pewnością — *mutatis mutandis* — zastosowany do Kościoła katolickiego. Nie wyczerpuje on wszystkich zadań i funkcji przypisywanych i oczekiwanych od Kościoła, które stają się podstawą tłumaczącą członkostwo w Kościele. W badaniach protestantów niemieckich szczególne znaczenie przypisywano pozycji pierwszej, czwartej i drugiej, mniejsze — piątej i trzeciej, a najmniejsze — pozycji szóstej.

Motywy konstytuujące członkostwo w Kościele ewangelickim różnicują się w zależności od struktury społecznej badanej ludności<sup>19</sup>. Motyw „ślubu kościelnego i pogrzebu”, jako istotny dla przynależności kościelnej, wystąpił u 31% respondentów w wieku 14-24 lat i u 63% — w wieku 65 lat i więcej; motyw „troski o biednych, starszych i chorych” odpowiednio — 19% i 54%; motyw „pomocy i pociechy w trudnych chwilach” — 7% i 44%. Różnice pokoleniowe zaznaczyły się we wszystkich typach motywów. Częstotliwość deklarowania określonych uzasadnień przynależności do Kościoła pozostawała w zależności od poziomu formalnego wykształcenia szkolnego i była wyższa u osób z wykształceniem podstawowym (np. motyw „ślubu i pogrzebu kościelnego” podkreśliło 28% badanych z wykształceniem wyższym i 58% — z wykształceniem podstawowym). W miarę przesuwania się po kolejnych stopniach wieku i w miarę obniżania się poziomu wykształcenia następuje wzrost częstotliwości deklarowania motywów członkostwa w Kościele (wiek i poziom wykształcenia są wielkościami współzależnymi)<sup>20</sup>.

<sup>19</sup> K. W. D a h m. *Verbundenheitsmodell „Volkskirche”*. W: *Gemeindepraxis. Analysen und Aufgaben*. Hrsg. N. Greinacher, N. Mette, W. Möhler. München 1979 s. 27—28.

<sup>20</sup> Taka sytuacja jest związana do pewnego stopnia z większą intensywnością więzi kościelnej u protestantów starszych wiekiem. Przebadane w latach 1973—1974 osoby w wieku powyżej 60 lat, należące do Kościoła ewangelickiego, wykazywały znacznie wyższy od przeciętnej wskaźnik związania z Kościołem (np. 73,7% badanych na wsi i 63,2% — w mieście traktowało przynależność do Kościoła jako coś

Materiały z wielkiej ankiety synodalnej w Austrii (1970 r.) zawierają między innymi odpowiedzi na pytanie: „Jestem członkiem Kościoła, ponieważ ...”. W diecezji Linz ustalono następujący rozkład uzasadnień członkostwa w Kościele (w nawiasach podano procenty tych, którzy uznali dany typ motywów za „bardzo właściwy” lub „właściwy” dla siebie): uznają naukę Kościoła za słuszną (78%), ochrzczili mnie moi rodzice (71%), Kościół jest dla mnie pomocą w życiu (60%), w przeciwnym razie nie otrzymałbym pogrzebu kościelnego (54%), po prostu każdy człowiek musi należeć do jakiegoś Kościoła (53%), nie jest pewne, że po śmierci nic nie istnieje (46%), w przeciwnym razie dzieci miałyby trudności w szkole (43%), muszę liczyć się z opinią krewnych (21%), w przeciwnym razie miałbym trudności w pracy zawodowej (14%). Podobny układ motywów i ich zasięg procentowy ustalono w badaniach w diecezji Innsbruck i Klagenfurt<sup>21</sup>.

Przeprowadzone szczegółowe analizy przyniosły wiele interesujących wyników. Motywy społeczne, będące wyrazem dostosowania się do norm społecznych, pojawiały się znacznie rzadziej niż motywy wprost religijne, czy motywy z „tradycji”. U większości badanych występowały równocześnie obydwa typy motywów. Im ktoś bardziej akceptował społeczne motywy członkostwa, tym samym skłaniał się ku motywom religijnym, oraz im więcej znajdował uzasadnień dla swojego członkostwa, tym więz z Kościołem była silniejsza. Wynika stąd, że społeczne i religijne motywy wzajemnie uzupełniają się i wzmacniają. Osoby, które charakteryzowały się pozytywnym osądem wiary (nie podzielały poglądu, według którego człowiek mniej potrzebuje wiary w miarę, jak zdobywa większą wiedzę i samodzielność), częściej odwoływały się do religijnej motywacji członkostwa niż osoby o krytycznym osądzie wiary. W zakresie motywacji społecznej nie zaznaczyły się różnice pomiędzy obydwiema grupami osób. Częstotliwość występowania motywacji religijnej i społecznej uzależniona jest od szeregu cech społeczno-demograficznych i środowiskowych badanej ludności. Motywy religijne członkostwa w Kościele częściej zaznaczają się u osób starszych niż młod-

---

koniecznego). Wyższa „kościelność” pokolenia najstarszego jest nie tylko specyficznym pokoleniowym symptomem rozwoju (wraz z wiekiem człowiek staje się bardziej kościelny), lecz także przejawem różnic w charakterze i intensywności socjalizacji kościelno-religijnej w przeszłości i teraźniejszości K. F. Becker, A. Angleitner, H. Grombach, R. Schmitz-Scherzer. *Kirche und ältere Generation*. Stuttgart 1978 s. 55—57.

<sup>21</sup> P. M. Zulehner. *Säkularisierung von Gesellschaft, Person und Religion. Religion und Kirche in Österreich*. Wien 1973 s. 144. Spośród ogółu badanych katolików niemieckich 49%, określając swój stosunek do Kościoła, wybrało odpowiedź: „Jestem wierzącym członkiem mojego Kościoła i opowiadam się za jego nauką”. Schmidtchen, jw. s. 108.

szych, z niższym wykształceniem niż wyższym, mieszkających we wsiach niż w miastach powyżej 100 tys. mieszkańców, wśród chłopów, emerytów i gospodyń domowych niż robotników, rzemieślników i pracowników umysłowych (najrzadziej wśród przedstawicieli wolnych zawodów), wśród zwolenników partii ludowej (ÖVP) niż partii socjalistycznej (SPÖ) i liberalnej (FPÖ). Zależność motywów społecznych członkostwa od określonych cech struktury społecznej jest mniej wyraźna i z licznymi wyjątkami od ogólnej prawidłowości. Motywacja społeczna zaznacza się stosunkowo najrzadziej wśród osób młodszych, ze średnim lub wyższym wykształceniem, mieszkających w małych i wielkich miastach, wykonujących zawody „wolne” i pracowników umysłowych oraz zwolenników partii liberalnej<sup>22</sup>.

W badaniach przeprowadzonych wśród członków katolickich klubów młodzieżowych w Wiedniu zaznaczyły się trzy główne motywy członkostwa w Kościele, a mianowicie: „tradycja” (ponieważ zostałem wychowany po chrześcijańsku; moi rodzice są chrześcijanami), „religijność” (ponieważ Chrystus znaczy dla mnie wiele; w przeciwnym razie życie byłoby bezsensowne; można być lepszym człowiekiem, gdy jest się chrześcijaninem), „strach” (bojaźń przed możliwym sądem po śmierci; lęk przed konsekwencjami społecznymi). Członkostwo w Kościele było motywowane przez dwie pierwsze podstawy w mniej więcej równym stopniu, natomiast trzecia podstawa odgrywała uboczną rolę. Warto zaznaczyć, że motyw „tradycji” posiadał bardziej religijny niż społeczny wydźwięk<sup>23</sup>.

Ostatnio przeprowadzony sondaż socjologiczny na próbie ogólnokrajowej austriackiej (1978 r.), wśród 2000 uczniów i uczennic z 75 klas szkolnych, w wieku 15-19 lat, zawierał cztery pytania dotyczące uzasadnienia przynależności do Kościoła. Według 50% badanych jako „bardzo ważny” lub „ważny” okazał się motyw — „Bóg mówi do ludzi przez Kościół i kapłanów” (39% — odrzuciło ten motyw wyraźnie), według 48% — „jestem przekonany o prawidłowości nauki Kościoła” (42% — nie), według 46% — „zostałem kiedyś ochrzczony” (44% — nie), według

<sup>22</sup> P. M. Zulehner, *Kirche und Priester zwischen dem Auftrag Jesu und den Erwartungen der Menschen*. Wien 1974 s. 93—94. *Religion und Kirche in Österreich III — Hauptauswertung der Synodenbefragung in Oberösterreich, Kärnten und Tirol*. Institut für kirchliche Sozialforschung — Bericht Nr. 122. Wien 1973 s. 21—31. W jednej z parafii wiedeńskich 45% pytanym odpowiedziało, że należy do Kościoła „z powodu sakramentów”, 42% — „ponieważ tylko w Kościele można być chrześcijaninem”, 36% — „z powodu pogrzebu kościelnego” i 21% badanych nie mogłoby pozwolić sobie na formalne opuszczenie Kościoła ze względu na swoich krewnych. Klosterrmann, *Wie wird unsere Pfarrei* s. 65.

<sup>23</sup> P. M. Zulehner, R. Erhard, R. Kruspel, H. Schmidtmayr. *Jugendklubs. Ein Weg in die Zukunft*. Wien 1972 s. 67.

43% — „każdy człowiek powinien po prostu należeć do jakiegoś Kościoła” (47% — nie). Dla znacznej części badanej młodzieży religia i Kościół jawią się jako fenomen kulturowy, jako integralna część społeczeństwa, którą należy traktować ze „zdystansowaną życzliwością”, bez koniecznej akceptacji wszystkich wartości i treści religijno-kościelnych<sup>24</sup>. Motywy przynależności kościelnej akceptowane przez ogół ludności Austrii znajdują znacznie mniejsze reperkusje w świadomości młodego pokolenia.

W analizie motywów przynależności do Kościoła ograniczyliśmy się do dwóch krajów, w których, pomimo pewnego wzrostu liczby formalnych wystąpień, przynależność do Kościoła jest w dalszym ciągu swoistą „oczywistością kulturową”. Tylko nieliczni wyłączają siebie świadomie z Kościoła i tylko nieliczni podkreślają, że nie potrzebują Kościoła, nawet w przełomowych momentach swojego życia<sup>25</sup>.

Istnieją natomiast zróżnicowane motywy podtrzymywania członkostwa w Kościele. Nie idzie tu o katalog zadań i funkcji Kościoła, podkreślenie jego zadań priorytetowych i drugorzędnych, nie idzie o zbieranie opinii na temat cech, jakimi powinien odznaczać się człowiek należący do Kościoła<sup>26</sup>, lub ustalenie kryteriów przynależności do Kościoła<sup>27</sup>, lecz o „spektrum” uzasadnień przynależności do Kościoła, tak jak one są spostrzegane i oceniane przez jego członków. Motywy przynależności do Kościoła i motywy wiary, choć ze sobą związane, nie są identyczne i należy je analizować oddzielnie.

Przytoczone wyniki badań socjologicznych nie są w pełni porówny-

<sup>24</sup> E. Brunmayr. *Lebenskonzepte und Wertvorstellungen österreichischer Jugendlicher (eine empirische Studie)*. Linz 1978 s. 57—58.

<sup>25</sup> Wśród żołnierzy austriackich 14% badanych akceptowało zdanie: „nie potrzebuję Kościoła”. A. Holl, G. H. Fischer, *Kirche auf Distanz. Eine religionspsychologische Untersuchung über die Einstellung österreichischer Soldaten zu Kirche und Religion*. Wien—Stuttgart 1968 s. 102. Por. F. Borggreffe, *Kirche für die Grosstadt. Sozialtheologische Materialien für eine urbane Theologie*. Heidelberg 1973 s. 103. H. D. Wittenborn, *Arbeiter als Mitglieder der Kirche*. Hannover 1978 s. 11. A. Rubbens, *Dreissig Jahre Geschichte des belgischen Katholizismus*. „Internationale Katholische Zeitschrift Communio” 7:1978 s. 459. Schmidchen, jw. s. 124.

<sup>26</sup> W jednym z miast szkockich respondenci częściej wskazywali na cechy pozareligijne (etyczno-moralne) niż religijne w charakterystyce członków Kościoła chrześcijańskiego. B. Leś wyciąga stąd wniosek, że w świadomości ludzi z przynależnością do Kościoła bardziej kojarzą się cechy odnoszące się do zachowań moralnych niż sprawy ściśle dotyczące religii. B. Leś, *Religijność społeczeństw przemysłowych. Studium porównawcze Francji i Wielkiej Brytanii*. Warszawa 1977 s. 206—207.

<sup>27</sup> W. Piwowarski, *Religijność miejska w rejonie uprzemysłowionym. Studium socjologiczne*. Warszawa 1977 s. 295—297. J. Słomińska, *Psycho-społeczne uwarunkowania przynależności do Kościoła*. „Znak” 28:1976 s. 408—410.

walne, niemniej wielce pouczające. Choć wielu członków Kościoła spostrzega jeszcze swoją kościelną tożsamość w sferze szeroko rozumianej tradycji i pietyzmu dla rodzinnego dziedzictwa kulturowo-religijnego, to jednak nie są to motywy dominujące, a tym bardziej jedyne. Motywy społeczne, jakkolwiek obecne w przeżyciach i świadomości katolików i protestantów, cieszą się niższą rangą niż motywy religijne. We współczesnym społeczeństwie pluralistycznym typ chrześcijanina z „tradycji” (w jej dawnych kształtach) został zakwestionowany i ukierunkowany w stronę typu chrześcijanina z „wyboru” (z wyraźnymi elementami osobistej decyzji)<sup>28</sup>. Przytoczone rezultaty badań empirycznych przestrzegają przed zbyt pochopnymi uproszczeniami w ocenie członkostwa kościelnego w kategoriach „społecznego przystosowania”, „konformizmu”, „względów i konwencji społecznych”, „krystalizacji międzyludzkiego współżycia” itp.

Należy również dodać, że silne poczucie więzi z Kościołem i bogata sfera motywacyjno-legitymizacyjna członkostwa decydują o jego stabilizacji w dzisiejszym świecie. Zarówno obecnie, jak i w przyszłości, motywacja przynależności do Kościoła będzie zróżnicowana i wielokierunkowa. Nie jest rzeczą łatwą rozstrzygnąć — zarówno z subiektywnego, jak i obiektywnego punktu widzenia — które motywy są dopuszczalne, bardziej wartościowe i niezbędne, które zaś są drugoplanowe i niepożądane z kościelnego punktu widzenia<sup>29</sup>.

### 3. MOTYWY CZŁONKOSTWA W KOŚCIELE NA PRZYKŁADZIE JEDNEGO REJONU PRZEMYSŁOWEGO

Najprostszym sposobem socjologicznego rozpoznania motywów członkostwa w Kościele jest bezpośrednie zapytanie badanych osób o ich własne motywy. Można przyjąć za G. W. Allportem, że normalny, dojrzały emocjonalnie człowiek, jest zdolny do „wglądu w siebie” i do udzielenia prawdziwych informacji na temat motywów postępowania<sup>30</sup>. Każdy człowiek wierzący — jak się wydaje — powinien dążyć do ujawnienia i podania najlepszych w swoim mniemaniu motywów, jakie

<sup>28</sup> Por. J. Wössner, *Kirchliche Schichten und ihre religionssoziologische Problematik*. „Theologische-Praktische Quartalschrift” 116:1968 nr 2 s. 191.

<sup>29</sup> *Zielorientierte Seelsorge. Ziele und Wege für die pastorale Arbeit in Pfarrei und Region*. Schweizerisches Pastoralsoziologisches Institut — Arbeitsbericht Nr 21. St. Gallen 1975 s. 67.

<sup>30</sup> *Właściwości motywacji człowieka. W: Problemy osobowości i motywacji w psychologii amerykańskiej*. Warszawa 1964 s. 19—20.

zna i potrafi przytoczyć. Obraz motywów, jaki otrzymuje socjolog, opierający się na relacjach członków Kościoła, odpowiada w ogólnych zarysach świadomości badanych. Nie istnieją zbyt silne mechanizmy psychologiczne powodujące zafalszowanie relacji, lecz chęć obiektywnego zrelacjonowania faktów. Katolicy mogą nie uświadamiać sobie wszystkich wpływów skłaniających ich do pozostawania w Kościele. Relacjonują oni te motywy, które są świadomie i refleksyjnie komunikowalne, które należą do motywów odczuwanych i przeżywanych. Omówione motywy członkostwa w Kościele opierają się na oświadczeniach ankietowanych osób, nie są zaś wynikiem bezpośrednich obserwacji.

Motywacja, rozumiana jako zespół motywów, może stać na bardzo zróżnicowanym poziomie, poczynając od najbardziej naiwnych uzasadnień a kończąc na najbardziej krytycznych dociekaniaх filozoficznych. Zazwyczaj na podjęcie decyzji przynależności do Kościoła i jej kontynuowanie wpływa wiele motywów działających z różnym nasileniem, w różnych okresach życia jednostki, a ponadto ząębających się nawzajem. Wgląd w mechanizmy psychospołeczne kształtowania się motywów identyfikacji z Kościołem jest niezwykle cenny, ale zawiera ryzyko pewnych uproszczeń. O ile stosunkowo łatwo udaje się zdobyć informacje na temat ogólnych postaw wobec Kościoła, o tyle trudniej jest uzyskać dane świadczące o uzasadnieniu dokonanego wyboru<sup>31</sup>.

Przyspieszony rytm życia w mieście nie pozostawia zbyt wiele czasu na zajmowanie się problemami religijno-kościelnymi, ale wyższy poziom osiągniętego wykształcenia ogólnego stwarza możliwość pogłębionej refleksji religijnej i szansę przemyślenia swojego stosunku do Kościoła oraz wypracowania racjonalnej argumentacji na drodze osobistych dociekań. Choć skłonność do dominowania określonego rodzaju motywacji religijno-kościelnej jest ściśle związana z typem osobowości człowieka, to równocześnie zależy od warunków, w jakich przebiegało wychowanie i życie człowieka, a więc różnice między wychodźcami ze wsi i mieszkańcami wsi winny zaznaczyć się w różnorodności i charakterze deklarowanych i rzeczywistych motywów. Motywacja członkostwa w Kościele w środowiskach miejskich powinna formować się na nieco innych zasadach niż w środowiskach wiejskich.

Badania austriackie nad motywacją członkostwa w Kościele posłużyły za wzór do skonstruowania pytań w kwestionariuszu wywiadów w badaniach nad religijnością w płockim regionie uprzemysławianym. Szukaliśmy odpowiedzi na pytanie, dlaczego katolicy wiejscy i katolicy miejscy pochodzenia wiejskiego podtrzymują więź z Kościołem i uwa-

---

<sup>31</sup> Analizowanie socjologicznych aspektów motywacyjnych wiary nie dokonuje się kosztem elementów boskich i nadprzyrodzonych, które po prostu nie podlegają probierzom empirycznej sprawdzalności.

zają się za przynależnych do niego? Jakie motywy leżą u podstaw ich identyfikacji z Kościołem? Jakie funkcje wykonywane przez Kościół wprowadza się do pola uzasadnień przynależności do Kościoła? Czy członkostwo kościelne bazuje na tradycji wyniesionej z domu rodzinnego na podobieństwo „spadku”, z pominięciem innych głębszych interpretacji, czy też zyskują na znaczeniu pozatradycyjalne i pozaspoleczne motywy członkostwa? Dla uzyskania choćby częściowej odpowiedzi na tak sformułowane problemy przedłożono respondentom do oceny następujące pytanie: „Dlaczego uważa się Pan(i) za przynależącego do Kościoła? Czy podane poniżej powody są dla Pana(i) bardzo ważne (1), ważne (2), średnio ważne (3), nieważne (4), bardzo nieważne (5).

- A — Ponieważ moi rodzice ochrzczili mnie
- B — Ponieważ uważam naukę Kościoła za prawdziwą
- C — Ponieważ Kościół jest dla mnie pomocą w życiu
- D — Ponieważ w przeciwnym razie miał(a) bym trudności w życiu, w pracy zawodowej, w sąsiedztwie
- E — Ponieważ w przeciwnym razie moje dzieci miałyby trudności w życiu
- F — Ponieważ nie otrzymał(a) bym pogrzebu kościelnego
- G — Ponieważ nie jest pewne, że nic po śmierci nie istnieje
- H — Ponieważ po prostu każdy człowiek musi należeć do jakiegoś Kościoła
- I — Ponieważ muszę liczyć się z opinią krewnych i znajomych”.

Respondentów proszono o ustosunkowanie się do przedłożonych im do oceny twierdzeń w jeden z pięciu podanych sposobów. Mogli oni również powstrzymać się od udzielenia odpowiedzi. Badania nad motywami przynależności do Kościoła przeprowadzono w ramach szerszego tematu dotyczącego religijności wiejskiej w rejonie poddanym silnym wpływom urbanizacyjno-industrializacyjnym.

W roku 1976 przeprowadzono za pomocą kwestionariusza wywiady z 295 osobami, co stanowiło 94,2% ogólnej liczby osób zaplanowanych do badań w ramach grupy reprezentatywnej. Mężczyźni stanowili 46,8% ankietowanych, kobiety — 53,2%. Struktura grupy według wieku przedstawiała się następująco: osoby liczące 16-24 lat — 24,7%, 25-39 lat — 19,3%, 40-59 lat — 39,7%, osoby liczące 60 lat i więcej — 16,3%. Jeżeli chodzi o poziom wykształcenia, to 35,9% stanowiły osoby z wykształceniem niepełnym podstawowym, 34,9% — z podstawowym. Wykształcenie zawodowe lub nieukończone średnie miało 19,0% badanych, średnie techniczne lub ogólnokształcące — 7,8%, półwyższe lub wyższe — 2,4%. Badani rekrutowali się z 10 wsi podmiejskich Płocka.

Dla celów porównawczych zrealizowano wywiady kwestionariuszowe z osobami, które w latach 1967-1976 opuściły wsie badanego terenu

i przeniosły się do miasta (Płock)<sup>32</sup>. Została nimi objęta reprezentatywna zbiorowość 179 byłych mieszkańców wsi, w wieku 18-70 lat (90,9% ze zbiorowości zaplanowanej do badań). Zastosowana technika badawcza dała możliwości rozpatrywania uzyskanych wyników odnoszących się do mieszkańców wsi w kontekście ludności pochodzenia wiejskiego, która ma za sobą bardziej dynamiczne przekształcenia społeczne i cywilizacyjne w związku z przejściem ze środowiska wiejskiego do miejskiego. Pozwoli to — jak można przypuszczać — lepiej poznać badaną problematykę. Rezultaty przeprowadzonego sondażu przedstawia poniższe zestawienie.

Tab. 1. Motywy członkostwa w Kościele katolickim (w %)

Typy motywów	Stopnie ważności motywów					Brak zdania	Razem
	1	2	3	4	5		
<b>Mieszkańcy wsi</b>							
A	41,0	44,1	5,8	2,0	1,0	6,1	100,0
B	47,1	41,4	4,7	0,7	0,3	5,8	100,0
C	38,0	45,8	6,4	3,7	0,3	5,8	100,0
D	16,3	35,9	21,4	16,6	3,7	6,1	100,0
E	20,4	40,0	21,4	8,8	3,0	6,4	100,0
F	28,8	47,1	10,5	6,1	1,4	6,1	100,0
G	12,9	40,4	15,6	21,0	2,0	8,1	100,0
H	16,6	50,9	10,8	12,5	3,4	5,8	100,0
I	9,1	31,2	22,4	23,7	7,8	5,8	100,0
<b>Wychodźcy ze wsi</b>							
A	46,9	39,7	6,1	3,4	2,2	1,7	100,0
B	43,6	44,1	5,0	3,4	2,2	1,7	100,0
C	32,4	45,3	11,7	6,1	2,8	1,7	100,0
D	20,1	35,2	17,3	17,3	8,4	1,7	100,0
E	21,8	45,3	12,8	11,7	5,6	2,8	100,0
F	27,9	47,5	8,4	9,5	4,5	2,2	100,0
G	18,5	30,2	15,6	27,9	3,9	3,9	100,0
H	18,5	47,5	11,7	14,5	6,1	1,7	100,0
I	12,3	25,1	18,4	30,2	12,3	1,7	100,0

Biorąc pod uwagę dwie pierwsze wartości z 5-punktowej skali ocen (bardzo ważne i ważne), można ustalić następującą kolejność deklarowanych motywów legitymizujących pozostawanie w Kościele dla mieszkańców wsi: uważam naukę Kościoła za prawdziwą (88,5% badanych),

<sup>32</sup> J. Mariański. *Identyfikacja przybyszów ze wsi z środowiskiem miejskim Płocka*. „Wiś Współczesna” 22:1978 nr 6 s. 85—93.



moi rodzice ochrzczili mnie (85,1%), Kościół jest dla mnie pomocą w życiu (83,8%), nie otrzymałbym pogrzebu kościelnego (75,9%), po prostu każdy człowiek musi należeć do jakiegoś Kościoła (67,5%), w przeciwnym razie moje dzieci miałyby trudności w życiu (60,4%), nie jest pewne, że nic po śmierci nie istnieje (53,3%), w przeciwnym razie miałbym trudności w życiu, w pracy zawodowej i w sąsiedztwie (52,2%), muszę liczyć się z opinią krewnych i znajomych (40,3%). Analogiczne dane dla wychodźców ze wsi kształtowały się na poziomie: 87,7%, 86,6%, 77,7%, 75,4%, 66,0%, 67,1%, 48,7%, 55,3%, 37,4%. Obydwie badane grupy ludności wykazują daleko idące podobieństwa zarówno pod względem kolejności, jak i zasięgu procentowego wymienianych motywów członkostwa w Kościele <sup>33</sup>.

W obydwu badanych zbiorowościach zaznaczają się, obok motywów religijnych, także społeczne przyczyny członkostwa w Kościele, choć występują one u mniejszej liczby osób. Motywy religijne i społeczne przejawiają się równocześnie oraz przenikają się wzajemnie. Wielość i różnorodność motywów przynależności do Kościoła oraz ich maksymalizacja jest jednym z celów duszpasterskich. Różnorodność motywów wzajemnie powiązanych prowadzi do tego, co J. Schasching nazywa „policentryczną integracją” w Kościół <sup>34</sup>. Warto jeszcze dodać, że układ pięciu pierwszych motywów, jaki zadeklarowali mieszkańcy wsi w rejonie płockim, jest identyczny z tym, który został ustalony w badaniach austriackich. Takie racje uzasadniające przynależność do Kościoła, jak: „pozytywna ocena nauki Kościoła”, „pietyzm wobec religijnego dziedzictwa przekazanego przez rodziców”, „pomoc Kościoła w życiu”, „odczuwana konieczność przynależenia do jakiegoś Kościoła” wystąpiły przed motywami czysto społecznymi.

Szczegółowa analiza statystyczno-socjologiczna nie wykazała istotnych związków pomiędzy częstotliwością deklarowania motywów z „tradycji” („moi rodzice ochrzczili mnie”) i motywów religijnych („uważam naukę Kościoła za prawdziwą”) a takimi zmiennymi społeczno-demograficznymi, jak: płeć, wiek, stan cywilny. Wpływ wymienionych zmiennych był niewielki lub w ogóle niewidoczny. Zmienna „dojazdy do pracy” — jak się wydaje — bardziej różnicuje akceptację motywów religijnych niż tradycyjnych. Spośród osób dojeżdżających do pracy do Płocka lub do kombinatu petrochemicznego, zlokalizowanego na peryferiach miasta, 9,4% zakwestionowało motywów tradycyjne i 11,8% — motywów religijne. Analogiczne dane dla osób pracujących w sektorze

<sup>33</sup> Sformułowanie motywu: „ponieważ nie jest pewne, że nic po śmierci nie istnieje” nie było zbyt klarowne dla niektórych respondentów. Wypowiadali oni opinię: „Przecież życie po śmierci jest”.

<sup>34</sup> Por. Z u l e h n e r. *Kirche und Priester* s. 92.

pozarolniczym w miejscu zamieszkania lub pracujących w rolnictwie kształtowały się na poziomie 8,5% i 3,3%.

Na szczególną uwagę zasługuje jedynie oddziaływanie struktury wykształcenia. Wraz ze wzrostem wykształcenia podnosi się odsetek osób kwestionujących ważność motywów tradycyjalnych (od 4,7% u osób z wykształceniem mniej niż podstawowym, poprzez 6,8% — z wykształceniem podstawowym, do 16,2% — z wykształceniem ponadpodstawowym) i motywów religijnych (od 0,9% u osób z wykształceniem nieukończonym podstawowym, poprzez 6,8% — z wykształceniem podstawowym ukończonym, do 10,5% — z wykształceniem ponadpodstawowym). Wyższy poziom formalnego wykształcenia szkolnego sprzyja ujawnieniu się tendencji do silniejszego negowania zarówno motywów religijnych, jak i społecznych (podobną tendencję ustalono w badaniach austriackich)

Dotychczasowa analiza wykazała, że motywy społeczne w porównaniu z religijnymi odgrywają mniejszą rolę, chociaż ich obecność w sferze motywacyjnej przynależenia do Kościoła jest dość widoczna. Motywacja członkostwa w Kościele ma charakter kompleksowy, składa się z wielu komponentów, które nie stoją z sobą w sprzeczności. Prawdopodobnie rzadko zdarza się, by więz z Kościołem była motywowana tylko społecznymi lub tylko religijnymi przyczynami. Dla ustalenia, jak silna jest motywacja religijna i społeczna członkostwa w Kościele, zastosowano określoną technikę obliczeniową. Odpowiedziom oceniającym wagę poszczególnych motywów przypisywano wartości: „1” — bardzo ważne, „2” — ważne, „3” — średnio ważne, „4” — nieważne, „5” — bardzo nieważne. Wartość „1” oznacza więc pełną zgodność z danym twierdzeniem, wartość „5” — pełne odrzucenie, wartość „3” — niepewność w ocenie i wartość „2” lub „4” — zbliżenie do jednego z ekstremów.

Każdy z respondentów mógł uzyskać za swoje odpowiedzi w ramach 5-punktowego systemu ocen sumę w granicach 4-20 punktów przy motywacji religijnej (motyw B, C, G, H) i 5-25 punktów przy motywacji społecznej (motyw A, D, E, F, I). Zaliczenie motywu „moi rodzice ochrzczili mnie” do motywów społecznych wywołuje pewne opory i zastrzeżenia, bowiem ten typ motywu może zawierać, obok społecznych, również wątki religijne. Stoi jakby na pograniczu społecznej i religijnej motywacji, z przewagą — jak się wydaje — motywów o doniosłości społecznej<sup>35</sup>. Ustalają 12 punktów jako przedział między silną i słabą motywacją przy motywacji religijnej i liczbę 15 punktów przy

<sup>35</sup> Zulehner zalicza w jednym opracowaniu motyw „otrzymanie pogrzebu kościelnego” do motywów religijno-kościelnych, w drugim — do motywów społecznych (*Heirat — Geburt — Tod. Eine Pastoral zu den Lebenswenden*. Wien 1976 s. 157; *Kirche und Priester* s. 88).

motywacji społecznej, zaszeregowano każdą osobę do jednego z czterech typów:

- osoby z silną motywacją religijną i równie silną motywacją społeczną (80,7% mieszkańców wsi i 76,6% wychodźców ze wsi),
- osoby z silną motywacją religijną i słabą motywacją społeczną (10,2% i 11,7%),
- osoby ze słabą motywacją religijną i silną motywacją społeczną (0,3% i 2,3%),
- osoby ze słabą motywacją religijną i społeczną (3,0% i 5,0%)<sup>36</sup>.

Potwierdziła się raz jeszcze teza, że u większości katolików występuje motywacja religijna członkostwa w Kościele bądź w łączności z motywacją społeczną, bądź bez niej. Marginesowo zaznaczył się typ katolików o silnej motywacji społecznej (bez religijnej) i typ katolików o słabej motywacji religijnej i społecznej. Z tych dwóch ostatnich kręgów katolików mogą wywodzić się w przyszłości osoby rezygnujące z przynależności do Kościoła. Dla członków Kościoła o słabej motywacji religijnej Kościół staje się przede wszystkim instytucją społeczną, która

Tab. 2. Najważniejsze motywy przynależności do Kościoła

Typy motywów	Mieszkańcy wsi		Wychodźcy ze wsi	
	liczba	%	liczba	%
A	85	28,8	31	17,3
B	125	42,4	74	41,3
C	51	17,3	35	19,6
D	5	1,7	4	2,2
E	1	0,3	7	3,9
F	8	2,7	6	3,4
G	2	0,7	4	2,2
H	6	2,0	8	4,5
I	2	0,7	1	0,6
brak zdania brak przynależności do Kościoła	10	3,4	5	2,8
	—	—	4	2,2
Ogółem	295	100,0	179	100,0

<sup>36</sup> Dla 5,8% mieszkańców wsi i 2,2% imigrantów wiejskich nie udało się ustalić stopnia motywacji członkostwa w Kościele. W kilku przypadkach niekompletnych danych rozważenie maksimum i minimum punktacji, jaką mógł uzyskać respondent, pozwoliło prawidłowo zaliczyć „wątpliwych” respondentów do jednego z czterech wyodrębnionych typów. Dzięki tej procedurze udało się zmniejszyć rozmiary kategorii osób, które nie ustosunkowały się do podanych pozycji wziętych do skali.

pełni funkcję instrumentalną w stosunku do różnych potrzeb człowieka o charakterze pozareligijnym (np. na zasadzie monopolu w zakresie funkcji obrzędowych).

Nasuwa się jeszcze pytanie o priorytety motywów przynależności do Kościoła. Czy pierwszorzędnosc motywów religijno-kościelnych potwierdzi się w odpowiedziach na pytanie: „Który z podanych powodów jest w stosunku do Pana(i) najbardziej istotny? Proszę wybrać jeden z nich”. Rezultaty sondażu zawiera tab. 2.

Dominacja trzech pierwszych motywów członkostwa w Kościele zaznaczyła się jeszcze bardziej w odpowiedziach na pytanie dotyczące priorytetowych motywów uzasadniających pozostawanie w Kościele. Przeszło 2/5 badanych zarówno spośród mieszkańców wsi, jak i wychodźców ze wsi odwoływało się do wysokiej rangi, jaką nadają nauce Kościoła, uznając ją za prawdziwą. Prawie co piąty respondent wskazywał na pomoc, której doświadczają od Kościoła, jako na motyw inspirowujący do członkostwa. Znacznie więcej mieszkańców wsi niż wychodźców ze wsi odwoływało się do tradycji jako motywu usprawiedliwiającego członkostwo kościelne (różnica 11,5%). Trzy wyżej wymienione powody objęły 88,5% badanych ze wsi i 78,2% z grupy wychodźców ze wsi. Pozostałe motywy uczestnictwa w życiu Kościoła występowały o wiele rzadziej. Motyw lęku przed konsekwencjami w życiu przyszłym zaznaczył się tylko u niektórych katolików jako podstawa członkostwa w Kościele.

Jeżeli połączymy razem trzy motywy o charakterze wyraźnie społecznym, jak względ na opinię krewnych i znajomych, pragnienie uchylenia się od trudności osobistych i chęć zabezpieczenia własnych dzieci przed podobnymi trudnościami w przypadku wyłączenia się z Kościoła, oraz dodamy do tego tak zewnętrzny motyw, jak chęć zabezpieczenia sobie pogrzebu kościelnego, to wówczas co dwudziesty mieszkaniec wsi (5,4%) i co dziesiąty imigrant wiejski (10,1%) wykazuje często zewnętrzną i społeczną motywację członkostwa. Należy do Kościoła głównie po to, by uzyskać korzyści zewnętrzne i uniknąć pewnych niedogodności życiowych. Teologicznie rzecz ujmując i wyrażając słowami konstytucji *Lumen Gentium*: „Pozostają wprawdzie w łonie Kościoła ciałem, ale nie sercem” (KK 14). Tego rodzaju motywy mają niewiele wspólnego z wiarą, choć stwarzają szansę dla rozwoju wiary. Pewna liczba katolików (około 3%) nie potrafiła dokonać żadnego wyboru spośród motywów uzasadniających ich więź z Kościołem. Wszystkie motywy były dla nich jednakowo ważne.

Metoda bezpośredniego badania motywów nie jest pozbawiona wad, gdyż opiera się na oświadczeniach osób ankietowanych, którzy mogą faworyzować motywy „społecznie akceptowane”, mogą nie znać dokła-

dnie samych siebie. Nie wydaje się jednak, by zniekształcenia były tak daleko idące, żeby uniemożliwiały wyciągnięcie miarodajnych wniosków i nakreślenie ogólnych i rzeczywistych konturów sfery motywacyjnej członkostwa w Kościele. Jakość uzyskanego materiału empirycznego nie odbiega od „normy” osiąganey w innych tego typu badaniach. W konstruowaniu listy motywów nie kierowano się pragnieniem ułożenia pełnego i adekwatnego rejestru, lecz doбором tych motywów, które faktycznie funkcjonują lub mogą funkcjonować w badanym środowisku społecznym. Niemniej, operacjonalizacja, czyli „przystosowanie określonego pojęcia co do pewnego stanu rzeczy do instrumentów, które są odpowiednie do prawomocnego i niezawodnego pomiaru tego stanu rzeczy”<sup>37</sup>, jest zawsze w pewnym stopniu sprawą dyskusyjną.

Analiza głównych motywów członkostwa w Kościele pozwala wysnuć kilka ogólniejszych wniosków. Po pierwsze w sferze najważniejszych motywów członkostwa w Kościele nie istnieje alternatywa „motywy religijne — motywy społeczne”, lecz raczej alternatywa „motywy z tradycji religijnej — motywy religijne osobiste”. Zaznacza się wyraźny priorytet motywów religijnych przed motywami społecznymi. Motywacja członkostwa nie została spłaszczona do świeckiego i społecznego wymiaru. Granice między motywami religijnymi i społecznymi nie są absolutnie nieprzenikliwe, wprost przeciwnie, często są zatarte, tworząc zwarty kompleks motywacyjno-legitymizacyjny członkostwa w Kościele. Po drugie, głębsze wejście poprzez migracje w rzeczywistość społeczną rejonu przemysławanego, włączenie się w nowy układ społeczno-cywilizacyjny i związane z tym przemiany kulturalne, nie odbywa się bez strat pewnych wartości religijnych, których nie udaje się odtworzyć w nowym środowisku społecznym. Prowadzi to do pojawienia się osób świadomie wyłączających się z Kościoła i poszerzenia się kręgu katolików odwołujących się do przesłanek czysto społecznych w uzasadnianiu więzi z Kościołem. Po trzecie, z punktu widzenia obiektywnych przemian społecznych kilkunastoletni okres industrializacji rejonu wiejskiego jest zbyt krótki, by doprowadzić do takiego stanu świadomości religijnej, która oznaczałaby poważne zachwianie formalnej przynależności do Kościoła. Zarówno w środowisku miejskim, jak i wiejskim Kościół<sup>f</sup> posiada jeszcze duży rezerwuar lojalności i uznania, nawet wśród tych, którzy na zewnątrz zachowują się pasywnie wobec Kościoła.

<sup>37</sup> F. X. Kaufmann. *Zur Rezeption soziologischer Einsichten in die Theologie. Soziologische Anmerkungen.* W: F. Haarsma, W. Kasper, F. X. Kaufmann. *Kirchliche Lehre — Skepsis der Gläubigen.* Freiburg i. Br. 1970 s. 107.

## 4. UWAGI KOŃCOWE

Spółeczeństwo współczesne jest społeczeństwem pluralistycznym, w którym istnieje wielość odpowiedzi na wszystkie ważniejsze problemy życia. Odpowiedź w duchu chrześcijańsko-kościelnym jest jedną z wielu możliwych. Wiara nie jest już zabezpieczona przez uwarunkowania społeczne, lecz musi być indywidualnie osiągnięta i „zdecydowana”. Stąd w społeczeństwie pluralistycznym o wiele trudniej jest osiągnąć wiarę religijną niż w społeczeństwie dawnego typu (przedtechniczne, „chrześcijańskie”), w którym stabilność stosunków społecznych gwarantowała stabilność religii<sup>38</sup>. Co więcej, ten typ społeczeństwa utrudnia osiągnięcie pełnego uczestnictwa w wierze i życiu Kościoła. Dominującą grupą stają się chrześcijanie „selektywni”, którzy, uwzględniając wolność wyboru, sami chcą określać swoją przynależność do Kościoła, jej rozmiary i motywy uczestnictwa<sup>39</sup>.

Spółeczeństwo pluralistyczne stwarza również pozytywne szanse dla religii. Częściowy, „wybiórczy” dystans wobec Kościoła ułatwia do pewnego stopnia bardziej świadome określenie uczestnictwa w życiu Kościoła, bardziej osobiste przeżycie przynależności kościelnej. Członkostwo i subiektywne poczucie przynależności do Kościoła w społeczeństwie pluralistycznym opiera się w mniejszym stopniu na tradycji, przyzwyczajeniach, swoistej „oczywistości kulturowej” i „dziedziczności”, w większym zaś stopniu na osobistych przemyśleniach i decyzjach. „Minęły czasy — jak mówi K. Rahner — gdy wystarczyło po prostu przyjąć chrześcijaństwo od swych przodków, tak jak przyjmuje się spadek”<sup>40</sup>. Przekazana przez tradycję wiara i odziedziczona więź z Kościołem jest w społeczeństwie pluralistycznym łatwo podatna na zakwestionowanie. Powoli przekształca się we własne „dziedzictwo” jednostki na drodze osobistych decyzji, w „subiektywną matrycę”, tj. w indywidualno-osobistą religijność, przenikającą do „dna” osobowości. Ten kierunek ewolucji sfery motywacyjnej przynależności do Kościoła stwierdziliśmy na przykładzie zreferowanych badań socjologicznych w uprzemysłowionych krajach Europy Zachodniej i — choć w mniejszym stopniu — w uprzemysławianym rejonie płockim.

<sup>38</sup> P. L. Berger, B. Berger, H. Kellner. *Das Unbehagen in der Modernität*. Frankfurt—New York 1973 s. 74.

<sup>39</sup> P. M. Zulehner. *Die alten und die neuen pastoralen Berufe in der Kirche. Eine pastoralsoziologische Problemskizze*. W: H. Erharder, A. Kirchner, J. Lange, J. Müller. *Prophetische Diakonie. Impulse und Modelle für eine zukunftsorientierte Pastoral*. Wien 1977 s. 204.

<sup>40</sup> O możliwości wiary dzisiaj. Kraków 1965 s. 204.

Motywacja członkostwa w Kościele nie jest wielkością stałą, lecz wielkością „w ruchu”. Konkretna jednostka nie może być zaliczona raz na zawsze do jednej z kategorii motywacyjnych. W ciągu swojego istnienia może przechodzić poprzez różne szczeble i poziomy motywacyjne. Kościół poprzez swoją działalność duszpasterską powinien pomagać swoim członkom w osiągnięciu najbardziej wartościowych poziomów motywacyjnych przynależności religijnej. Problematyka motywacji członkostwa jest ważna szczególnie dzisiaj, gdy Kościół stoi w obliczu ustawicznych przemian społeczno-kulturowych i w dobie przemian wewnętrzkościelnych.

### THE SOCIOLOGICAL MOTIVES OF CHURCH MEMBERSHIP

#### Summary

The article starts by sketching the general situation of the Church and religion in a pluralistic society. In view of gradient Church membership and inner stratification of the Church into groups of people of varying degrees of identification with, or separation from the Church, the question of motives of Church membership becomes a burning one. The problem is discussed in the light of Austrian and West German sociological studies and on the example of one Polish region undergoing industrialization (villages surrounding Płock and rural migrants to Płock). The investigations in the Płock region were carried out in 1976-1977 and involved 295 inhabitants of suburban villages and 179 rural migrants.

Our analysis of the main motives of Church membership makes it possible to draw several broad conclusions. First, as regards the most important motives of Church membership there is no alternative of religious vs. social motives, but an alternative of motives of religious tradition vs. personal religious motives. There is clear priority of religious motives over social ones. Secondly, deep entry (through migration) into the social reality of an industrialized region results in the appearance of individuals who make a conscious break with the Church and in increase in the number of Catholics who invoke purely social motives to justify their bond with the Church. Thirdly, as regards objective social change, a several-year period of industrialization in a rural area is too short to effect state of religious consciousness that would be tantamount to serious unsettlement of formal Church membership. The Church still commands much loyalty and respect in both urban and rural communities, even among those whose outward attitude towards the Church is quite passive.